

Damą Być

Maryla Rodowicz

Tak chciałabym – tak umiałabym
powiewną być – niby dym!
Królową być – złote kwiatki rwać
i trenować nowe miny i przed lustrem stać!

Tak bym chciała damą być,
ach, damą być, ach, damą być
i na wyspach bananowych dyrdymały śnić!

Nie mam serca do czekania,
do liczenia, do zbierania,
Nie, mnie nie zrozumie pan!
Nie mam głowy do posady,
do parady, do ogłady –
to zbyt opłakany stan!

Chcę swój szyk jak dama mieć,
jak dama mieć, jak dama mieć,
i jak moja ciocia Jadzia z wrażliwości mdleć!

Nie mam serca do sieroty,
zgubionego wajdeloty
Nie, mnie nie zrozumie pan!
To nie mój styl z "musztardówki" pić
i z panem "na wiarę" żyć!
Wolałabym na stokrotkach spać
i trenować nowe miny, i przed lustrem stać!

Tak bym chciała damą być,
ach, damą być, ach, damą być
i na wyspach bananowych "bananówkę" pić!

Nie mam serca do pilności,
do piękności, do świętości,
to zbyt wyszukany stan!
Nie mam głowy do dyplomu,
do poziomu, zbiórki złomu,
nie, mnie nie zrozumie pan!

Damą być, ach, c'est si bon,
ach, c'est si bon, ach c'est si bon,
tylko gdzie te, gdzie te damy,
gdzie te damy są?
Z kochasiem gdzieś poszły w siną dal,
Odfrunęły z królikami, a głupiemu żal!